

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,87 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 s. ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 30 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Broda: † Popielec, Jana.
Czwartek: Walentego k. m.

CHOJNICE, czwartek, dnia 14. lutego 1929 r.

Słońca wschód 7.24 zachód 17. 6
Księżyc wschód 9. 5 zach. 21.23

Nowe horyzonty

Ostatni czasokres życia gospodarczego, upłynął dla Pomorza pod znakiem wyborów.

A więc najpierw, odbywały się wybory do Sejmu, które — jak wszystkim wiadomo — przyniosły wiele niespodzianek. Potem, odbyły się wybory do Izby Przemysłowo - Handlowych w których to wyborach Kupiectwo Pomorskie egzamin składało dojrzałości gospodarczej i politycznej. Egzamin ten wypadł dodatnio.

Obecnie odbędą się wybory do Izby Rzemieślniczej i wybory do Rad Gminnych. — Tak jedne, jak i drugie posiadają głębokie znaczenie dla przyszłego ukształtowania się stosunków gospodarczych Pomorza a w walnej mierze i stosunków politycznych, odgrywających w życiu narodu niezmiernie ważne znaczenie. — Idzie tu bowiem, o nowy układ sił według którego rozwijać się będzie w przyszłości nasze życie gospodarcze i to przez okres czasu ustawa przepisany.

O doniosłym znaczeniu wyborów wogóle, już pisaliśmy. Zbytecznym by było przeto, raz jeszcze powtarzać to samo. Omówić natomiast wypada, otwierające się przyszłe horyzonty gospodarcze po obecnej serji wyborów.

Jak wszystkim wiadomo, wybory, które się odbyły i jeszcze odbędą, przeprowadzone są pod znakiem — tak zwanego — uzdrowienia życia gospodarczego i działalności administracji państwowej.

Możliwość uzdrowienia życia gospodarczego ma u nas w Polsce zdrowe podłoże ale samo uzdrowienie wyjść raczej powinno z łona sfer gospodarczych aniżeli — jak to się zazwyczaj błędnie twierdzi — ze sfer rządowych.

Dokonać się zaś może tylko w ten czas, jeżeli wszystkie warsztaty pracy zrzeszone będą w organizacjach zawodowych, to znaczy, jeżeli kupcy należący będą li tylko do Związku kupieckiego, rzemieślnicy do rzemieślniczego i tak dalej.

Jak dotychczas, lwia część kupców, rzemieślników i rolników, rozstrzelona jest po wielu organizacjach — wprawdzie zawodowych — lecz życiowo tak słabych, że ledwie wagetują.

Fakt ten stwierdzony, mimo najlepszych i największych wysiłków — chociażby nawet i wybory się udały — nie może sam w sobie stworzyć dogodnych horyzontów dla pomyślnego rozwoju naszego życia gospodarczego.

Fakt ten również, mimo wysiłków społeczeństwa i sfer rządowych, bardziej jeszcze pograżać nas może w odmętach haosu gospodarczego. — Pod tym względem więc, nie ma żadnych widoków doznania się znośniejszego jutra. Najlepiej zresztą stan ten ilustrują ciężary podatkowe, nieskoordynowane i tak nie fachowo ustalone.

I oto, podczas, gdy mówimy się nad temi sprawami przed twórczością gospodarczą Polski coraz otwierają się nowe horyzonty gospodarcze rozwoju, nieświadomie zdobytego naszą rzutkością i energią przysłowiową polaków, której tak pragną inne kraje.

Lecz cóż z tego, że horyzonty takie otworem nam stoją, jeżeli my sami, słabo zorganizowani, nietylko ich nie wykorzystujemy ale wprost zdajemy się ich nie widzieć!

Otóż dzieje się to dlatego, że większa część wytwórców polskich drobnego przemysłu krajowego, chodzi w pracy swej luzem, niechce ugiąć karku i podporządkować się prawom ogólnym, które stanowią kardynalną podstawę naszego życia gospodarczego. — I w tem właśnie spoczywa cała tajemnica niedoli naszej i udręki. — Bo podatków nie mielibyśmy tak różnorodnych i nieskoordynowanych, ciężarów tak wielkich, jakie ponosimy z tytułu niezaradności, nie mielibyśmy tyle zawodów w życiu gospodarczym, gdybyśmy byli dobrze zorganizowani.

Coraz gorsze wiadomości o wielkiej fali mrozów w Europie nadchodzą z różnych stron

Berlin, 12. 2. (radjo). Obserwatorja astronomiczne w całych Niemczech zapowiadają dalszą nagłą zniżkę temperatury.

Z całego szeregu miast nadchodzą alarmujące wiadomości, o coraz liczniejszych zgonach wskutek mrozu. Ofiary w ludziach wynoszą tysiące osób.

Sofja, 12. 2. (radjo). W całej Bułgarii panują nieznanne od dwustu lat mrozy, dochodzące do 39 stopni poniżej zera.

Na całym półwyspie bałkańskim pojawiły się ogromne stada wilków które napadają na osady i szkody wielkie wyrządzają po wsiach i osadach. Wobec silnych mrozów ludność jest bezbronna.

Dziś nastąpiło podpisanie traktatu handlowego polsko-łotewskiego

Ryga, 12. 2. (radjo). W dniu dzisiejszym nastąpiło podpisanie traktatu handlowego polsko - łotewskiego oraz konwencji kolejowej.

Rumunja otrzyma pożyczkę stabilizacyjną.

Paryż, 12. 2. (radjo). W poniedziałek dnia 11-go lutego podpisany został w poselstwie rumuńskim w Paryżu układ, mocą którego, Rumunja otrzyma pożyczkę stabilizacyjną.

W związku z tą wiadomością na giełdach zagranicznych zaznaczyła się znaczna zwyżka leja rumuńskiego oraz popyt na akcje państwowe rumuńskie.

Katastrofa okrętowa na morzu okręt zgnieciony przez lody.

Konstantynopol, 12. 2. (radjo). Uwieczony przez zwały lodowe okręt w jednej z zatok angorskich, spotkała katastrofa.

Mianowicie, pod naporem wody, ruszyły zwały lodowe miażdżąc okręt handlowy „Mused - Pasza“, — Kotły parowe znajdujące się pod parą eksplodowały, zabijając 13-tu ludzi z obsługi i raniąc marynarzy. Część załogi utonęła lub wyleciała w powietrze.

Debata Komisji Prawniczej nad ustawą rosyjską o żydach

Warszawa, 12. 2. (radjo). Sejmowa Komisja Prawnicza pod przewodnictwem posła Pierackiego, rozpatrywała wniosek posła Hartglassa dotyczący nowelizacji ustawy rosyjskiej o żydach.

Komisja rozszerzając wniosek, zarządziła po myśli paragrafu 111-go i 123-go Konstytucji, opracowanie wniosku prawnego, zamierzającego do zupełnego zniesienia ustawy rosyjskiej a zastąpienia ją ustawą polską. Wniosek odesłano do Podkomisji.

Front przeciw sowietom coraz ostrzejszy w Niemczech wola traktat handlowy z Polską.

Berlin, 12. 2. (radjo.) Nacjonalistyczna „Boersen Zeitung“ omawiając rokowania gospodarcze z Rosją Sowiecką, pisze, że Niemcy nie mogą zawierać z tem państwem jakiegokolwiek umowy do póki nie będzie załatwiona sprawa traktatu handlowego z Polską.

Sowiety domagają się ustępstw celnych dla swoich produktów rolnych i hodowlanych. Sprawa importu takich produktów z Polski ważniejsza jest niż import sowiecki.

Pośpiech w rokowaniach z sowietami jest zbyteczny, ponieważ umowa celna z Rosją obowiązywałaby tylko Niemcy nie dając im wzajemian żadnych korzyści.

„Boersen Zeitung“ występuje dalej przeciwko udzieleniu sowietom kredytów w wysokości 600.000 milionów marek.

Ustępuje i nie ustępuje ambasador niemiecki w Londynie

Berlin, 12. 2. (radjo). Dementując różne pogłoski i domysły prasy niemieckiej na temat ustąpienia ambasadora niemieckiego w Londynie, biuro Wolfa zaprzecza stanowczo tym pogłoskom, ogłaszając komunikat urzędowy.

Jak z powyższego wynika prasa niemiecka sama puszcza fałszywe wiadomości.

Katastrofa kolejowa pod Zadwórzem

Lwów, 12. 2. (radjo). Pociąg pospieszny nr. 202 zdążający z Tarnopola do Lwowa, zderzył się wczoraj koło stacji w Zadwórzem z pociągiem towarowym, wyjeżdżającym ze stacji. Oba parowozy i dwa wozy służbowe mocno uszkodzone. W ludziach niema na szczęście żadnych ofiar. Ruch odbywa się po jednym torze. Ze Lwowa wyjechał do Zadwórzem pociąg ratunkowy.

W Władykaukazie wielkie trzęsienia ziemi

Góry się wałą na ludzi

Moskwa, 12. 2. (radjo). Według wiadomości nadeszłych z Władykaukazu, w okolicach odczuło silne trzęsienie ziemi, które powtórzyło się trzy

Nowe więc horyzonty, szeroko zakrojone konjunktury rozwoju naszego życia gospodarczego spoczywają w tem jednym, jedynym zagadnieniu:

— „W mocarnem zorganizowaniu się wszystkich w wielkie i potężne organizacje gospodarcze i zawodowe polskie“.

Jest to najważniejszy postulat uzdrowienia życia gospodarczego w Polsce.

M. Wiktor.

krotnie trwając przeszło 10-minut za każdym razem.

Z osad górskich donoszą, że na skutek wstrząsów podziemnych, osunęło się kilka szczytów górskich, ulewą kamieni zasypując dwie osady.

Ofiarą nieszczęścia padło 10-ciu mieszkańców zabitych i ciężko rannych oraz większa ilość reńferów.

Szkody katastrofy obliczane są na kilkaset tysięcy rubli złotych.

Głosy prasy zagranicznej o podpisaniu protokołu Litwinowa

Paryż 11 lutego. „Temps” poświęca wstępny artykuł ceremonii podpisania dodatku do paktu Kellogga w Moskwie, podnosząc z okazji tej z uznaniem wysiłki rządu polskiego w celu rozciągnięcia paktu na państwa z Polską sąsiadujące i sprzymierzone, podkreślając także zreczną grę dyplomatyczną Litwinowa, który potrafił rządowi sowieckiemu przyklepić etykietę państwa pokojowego.

Daleko głębiej, niż „Temps”, komentuje moskiewską uroczystość Sain Brice w dzisiejszym „Journalu”, twierdząc, że chociaż Polska zachowała solidarność ze swymi aliantami wschodnimi, niemniej straciła kontakt z aliantami zachodnimi.

Kontakt ten nie nawiąże się nawet po ratyfikacji paktu przez 14 państw zaproszonych, ponieważ, jak oświadczył Litwinów, pakt moskiewski stanowi całość niezależną od paktu Kellogga.

Pomijając fakt utrzymania wszelkich pretensji Litwy do Wilna i sowieków do Besarabji, pakt moskiewski — kończy Brice — tworzy zamieszanie, jakiego dotychczas jeszcze nie widziano.

Moskwa, 11. lutego. Z okazji podpisania protokołu, poseł Rzeczypospolitej, Patek podejmował w sobotę w apartamentach poselstwa sygnatariuszy protokołu z zastępcą komisarza ludowego spraw zagranicznych, Litwinowem na czele. Obecni byli na przyjęciu przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i prasy polskiej. Zwracała uwagę długa rozmowa Litwinowa z pos. Davilą, a następnie nie mniej długa rozmowa z dziennikarzami polskimi.

Moskwa, 11. lutego. Po onegdajszym śmie emocjonującym dniu nastąpiło wczoraj odprężenie w nastrojach kół politycznych i opinii publicznej. Nawet prasa sowiecka tak zawsze słonna do napaści na Polskę, dziś, w przeważnej swej części, z umiarem i spokojem omawia znaczenie podpisanego aktu. Organ wyższej rady gospodarstwa ludowego, Torgowo - Promyslennaja Gazieta pisze: „Społeczeństwo sowieckie szczerze wita ten wielki akt w przekonaniu, że przyczyni się on do odprężenia napiętej atmosfery na zachodnich granicach Związku sowieckiego”. Pismo podkreśla, iż polityczne znaczenie paktu jest daleko większe, niż to, jakie stanowi jego treść. Według przekonania rządu sowieckiego, protokół winien nie tylko usunąć niebezpieczeństwo wojny na Wschodzie, ale stać się pokojową demonstracją w szerokim międzynarodowym znaczeniu.

Niemniej jednak część prasy, dając rzut oka wstecz na przebieg pertraktacji w związku z protokołem, nie może powstrzymać się od rzucenia pod adresem Polski szeregu złośliwych uwag i inkryminacji.

Moskwa 11. lutego. Decyzja Litwy, co do podpisania protokołu wspólnie z Polską i Estonją nastąpiła w ostatniej chwili i była wielką niespodzianką dla kół sowieckich. Depesza rządu lotewskiego co do udzielenia pełnomocnictw posłowi lotewskiemu w Moskwie Ozolsowi podpisania protokołu, nadeszła już podczas samego aktu podpisania tegoż protokołu, bezpośrednio jednak przed złożeniem podpisów.

Przy składaniu podpisów zwrócono uwagę na rozmieszczenie pełnomocnictw państw, podpisujących. Po jednej stronie stołu zasiedli: przedstawiciel i pełnomocnik Z. S. R. R. Litwinow, oraz pełnomocnicy Litwy i Estonji, po drugiej zaś stronie naprzeciwko Litwinowa zasiedli min. Patek i pos. Davila. Na przemówienie zastępcy komisarza ludowego do spraw zagr. Litwinowa odpowiedział pos. Patek.

Z racji podpisania protokołu o 9 wieczorem odbyło się przyjęcie wszystkich sygnatariuszy, oraz członków korpusu dyplomatycznego i prasy w poselstwie Rzplitej Polskiej w Moskwie.

A teraz biorą się do żydów.

Moskwa, 12. 2. (radjo.) Z zarządzenia rady komisarzy ludowych U. S. S. R. zlikwidowana została na terenie Ukrainy żydowska organizacja Cerejsjon. Przeprowadzono masowe aresztowania w szczególności w Kijowie i Odesie. Część aresztowanych wywieziona będzie do Turkiestanu.

Robotnikom i górnikom

podwyższono zarobki o 5 proc.

pracownikom handlowym 4 procent

Katowice, 12. 2. (radjo.) Komisja Arbitrażowa - Podjednawcza rozpatrywała sprawę dodatku wyrównawczego dla robotników kopalnianych.

W rezultacie debat Komisja orzekła, że łącznie robotnikom podwyższone mają być zarobki o 5 procent zaś pracownikom handlowym o 4 procent.

Uczcijmy podwójne święto Głowy Kościoła

W siódmą rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI.

W dniu wczorajszym, dnia 12. lutego przypadała siódma rocznica koronacji Ojca św. Piusa XI. Polska katolicka dzień ten obchodziła uroczystie, zanosząc modły w świątyniach Pańskich na intencję papieża, który jest tak wielkim przyjacielem Polski i Polaków.

Obchodzenie rok rocznie pamiątkowych rocznic koronacji Ojca św. Piusa XI jest zewnętrznym wyrazem serdecznych uczuć narodu polskiego do Namiestnika Chrystusowego tu na ziemi; jest wy-

razem czci i wdzięczności jaką żywimy dla Ojca św., jako dla wielkiego przyjaciela Polski, bowiem wśród nas lat kilka przepędził jako nuncjusz papieski, jest wyrazem głębokiej świadomości, że tylko w oparciu o opokę Kościoła możemy dojść jako naród i państwo do wielkiej świetlanej przyszłości.

Z głębi wszystkich serc katolickich w Polsce dziś płynie pod niebiosa błagalna modlitwa: Ojca św. Piusa XI zachowaj nam na długie lata, Panie.

Belgia likwiduje prywatną własność niemiecką

Bruksela, 12. 2. (radjo.) Do Izby belgijskiej wpłynął projekt ustawy o zajęciu i likwidacji niemieckiej własności prywatnej. Prawomocność dotychczasowych zarządzeń zwróconych przeciwko własności niemieckiej była zakwestjonowana przez wyrok belgijskiego sądu najwyższego z dn. 30 czerwca 1927 r. Nowa ustawa ma uprawomocnić w całej pełni dotychczasowe zajęcia i likwidację

i zapewnić nieprzerwaną licytację własności niemieckich. Natomiast art. 1 nowej ustawy nie przewiduje rozpoczęcia nowych kroków likwidacyjnych, ponieważ dotychczasowa akcja objęła prawie całkowitą własność niemiecką, której niewielka pozostałość nie usprawiedliwiłaby utrzymania w mocy odpowiednich zarządzeń.

Morderca Obregona rozstrzelany

Nowy Jork, 12. 2. (radjo.) Donoszą z Meksyku: Dziś o godz. 11 przedpołudniem wykonano wyrok śmierci na Toralu, zabójcy Obregona. Prezydent odrzucił jego prośbę o łaskę, wobec czego przedłożono wczoraj skazańcowi wypis wyroku, który wedle prawa meksykańskiego musi być własno ręcznie przez niego podpisany. W ciągu dnia przebywała u niego żona jego wraz z nowonarodzonym dzieckiem, a w meksykańskich kołach politycznych wywołał sensację wiadomość, że zarząd więzienia zezwolił Toralowi na odbycie spowiedzi i przyjęcie ostatnich Sakramentów.

600-lecie zwycięstwa nad Krzyżakami pod Płowcami.

Inowrocław. (Telef. wł.) W r. 1931 przypada 600-letnia rocznica zwycięstwa pod Płowcami. Na Kujawach, w okol. Płowiec zawiązał się komitet, który ma na celu uczczenie tej rocznicy.

Komitet ma w projekcie wybudowanie pomnika w Płowcach na miejscu bitwy i odnowienie pomnika - kościoła w Radziejowie, wybudowanego przez Władysława Łokietka jako votum dzięki czynne za odniesione zwycięstwo. Komitet posiada projekty pomnika w formie obelisku. Są jednak głosy za usypaniem kopca. O wyborze formy pomnika decydować będą architekci łącznie z Towarzystwem Krajoznawczem.

Komitet wydał odezwę do samorządów i społeczeństwa o składanie ofiar na cele rocznicy za pośrednictwem P. K. O. na konto 66090, gdyż z wiosną br. zamierza przystąpić do pracy, aby w roku 1931 rocznica ta wypadła wspaniale.

Chwieje się gabinet Müllera

będzie to miało złe następstwa dla Niemiec.

Paryż, 12. 2. (radjo.) „Temps” omawiając sytuację gabinetu Rzeszy niemieckiej podkreśla, iż w chwili obecnej utrzymanie się przy władzy w dalszym ciągu gabinetu Müllera zależy od zachowania się centrum katolickiego.

Dziennik uważa, że o ile centrum katolickie po wycofaniu swego ministra von Guerarda przejdzie do opozycji należy się liczyć z długotrwałym przesileniem gabinetowym.

„Temps” w konkluzji swego artykułu zaznacza, że niepewna sytuacja wewnętrzna w Niemczech bezsprzecznie wpłynie ujemnie na obrady o wielkim znaczeniu międzynarodowym komitetu eksportów.

Błękitnawy meteor

widziano w obrębie 100 kilometrów.

Moskwa, 12. 2. (radjo.) W Rostowie nad Donem zaobserwowano w porze wieczornej wielki meteor. Był on widziany na przestrzeni około 100 klm. Przez kilka minut miasto zalane zostało światłem błękitnałym. Miejscowe koła naukowe wyraziły przekonanie, że meteor płonął w powietrzu, zanim spadł na ziemię.

Jugosławia

prosi o pomoc fachowców polskich.

Białogród, 12. 2. (radjo.) Wysokopoziom rozwoju, jaki osiągnął nasz przemysł naftowy, skłonił Jugosławję do zwrócenia się do Związku rafinerji naftowych z prośbą o udzielenie fachowych wskazówek dla dalszych poszukiwań przy wykrytych ostatnio złożach ropy naftowej w miejscowości Pissek pod Zagrzebiem. W ten sposób polscy technicy wiertnictwa mają możliwość korzystnego zatrudnienia.

W procesie o morderstwo.

Wyrok na Atamańczuka w czwartek
Lwów, 12. 2. (radjo.) W procesie przeciwko oskarżonemu o morderstwo kuratora Sobińskiego zamknięto postępowanie dowodowe i odroczone rozprawę d. dziś dnia 13 bm. W śrde wygłosił prze mówienie prokurator Łaniewski. Wyrok oczekiwany jest w czwartek.

Katastrofa grozi światu.

Ziemia zamarzy od równika

Paryż, 12. 2. (radjo.) Według telegramów, otrzymanych z Białogrodu i Bukaresztu, mróz wymaga się. W niektórych miejscowościach Jugosławji i Rumunii zanotowano temperaturę od 32 do 4 stopni. Wczoraj rano było w Wiedniu 20 stopni w południe 17 stopni.

Nowy okręt.

Olbrzymi kolos morski

Paryż, 12. 2. (radjo.) W najbliższych dniach ma rozpocząć się budowa wielkiego parowca francuskiego. Będzie to jeden z kolosów morskich, przeznaczony dla przewozu pasażerów. Długość jego ma wynosić 250 metrów, pojemność 60 tys. ton. Będzie to największy parowiec francuski z obecnie istniejących.

Coraz mniej zwolenników

zmniejszenia rat niemieckich.

Berlin, 12. 2. (radjo.) Hugenbergowski „Montag”, powołując się na „Matina”, twierdzi, że projekt obniżenia niemieckich rat reparacyjnych znajduje zagranicą coraz mniej zwolenników.

„Montag” cytując oświadczenie „Matina”, że określenie rat rocznych do wysokości 2 i pół miliardów i wyrzeczenia się świadczeń dodatkowych stanowi już samo przez się bardzo wielkie ustępstwo na rzecz Niemiec.

Kwiaty rzucano na trumnę

zabójcy Obregona.

Meksyk, 12. 2. (radjo.) W czasie pogrzebu Torala przyszło do manifestacji, przyczem jedna osoba poniosła śmierć, 30 zostało ranionych. Policja aresztowała 20 osób. Tysiące ludzi, stojących na drodze, którą posuwał się pochód żałobny na cmentarz hiszpański, wznosiło okrzyki na cześć Torala i rzucało kwiaty na trumnę. Straż pożarna musiała rozprężyć tłum przy użyciu sikawek. Policja konna obsadziła cmentarz.

Bomba pod pociągiem

Maszynista i palacz zabici.

Meksyk, 12. 2. (radjo.) W dniu dzisiejszym powstańcy podłożyli pod tor kolejowy bombę, która wybuchła podczas przejazdu pociągu pospiesznego.

Lokomotywa wylecia w powietrze przyczem zabici zostali maszynista i palacz.

Pozatem zgruchotałych zostało cztery wagony pasażerskie, 16 osób ciężko rannych i 19 leż.

W Warszawie

Poselstwo z nad Nilu

Warszawa, 12. 2. (radjo.) Wobec coraz bardziej ożywionych stosunków handlowych Polski z Egiptem, rząd egipski postanowił otworzyć w najbliższym czasie swoje poselstwo w Warszawie. Będzie to pierwsze przedstawicielstwo dyplomatyczne nad Wisłą kraju sfinksów i piramid.

Aresztowanie oskarżonego o przestępstwo w świetle nowej procedury karnej

Areszt tylko na polecenie sądu. — Kiedy aresztowanie jest dopuszczalne. — Schwytywanie na gorącym uczynku. — Czas trwania śledztwa

Polski kodeks postępowania karnego jednolity dla całego państwa, wchodzi w życie z dniem 1 lipca r.b.

Zasadą naczelną procedury dziś obowiązującej jest obowiązek władzy sądowej zastanowienia wobec osoby podejrzanego o przestępstwo środka zapobiegającego ustylaniu się tej osoby od śledztwa i sądu. Tym środkiem zapobiegawczym, stosowanym wobec podejrzanych po ich przesłuchaniu jest areszt. Jest on środkiem najostrożniejszym z tego względu, iż pozbawia wolności człowieka, który może następnie zostać w drodze wyroku uniewinnionym. Wyrok sądowy może obywatelowi dać rehabilitację, nie jednak cofnąć już nie może — hańby i przejść związanych z przebywaniem osoby niewinnej w areszcie prewencyjnym. Na straż prawa do wolności stała konstytucja, która zarządza, iż ograniczenie wolności osobistej, a zwłaszcza aresztowanie dopuszczalne jest tylko w wypadkach prawem przepisanych i w sposób określony ustawami, na podstawie polecenia władz sądowych. Aresztowani, którym w przeciągu 48 godzin nie podano na piśmie z podpisem władz sądowych przyczyny aresztowania odzyskują niezwłocznie wolność. „Tymczasowe aresztowanie” — głosi art. 164 nowej procedury, „może nastąpić tylko na mocy postanowienia sądu”. Na postanowienie w tym przedmiocie służy zażalenie. Ale tymczasowe aresztowanie nawet z decyzji sądu nie zawsze jest możliwe, a mianowicie sąd może nakazać aresztowanie tylko w wypadkach następujących: 1) gdy zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie się ukrywał; 2) gdy sprawa toczy się o przestępstwo zagrożone cięższą karą, a zachodzi obawa, że oskarżony będzie nakłaniał świadków do fałszywych zeznań, lub w inny sposób starał się o usunięcie dowodów przestępstwa; 3) gdy oskarżony nie ma w kraju ani stałego miejsca pobytu, ani zajęcia; 4) gdy oskarżony jest przestępcą nałogowym, lub recydywistą. Aresztowanie zarządza więc tylko sąd w ściśle określonych wypadkach, gdy ustali jeden z powyższych wraunków.

Każdy obywatel ma prawo zatrzymać schwytanego na gorącym uczynku lub bezpośrednio w

pościgu, jeśli zachodzi obawa ucieczki, lub nie można ustalić tożsamości schwytanego. Należy go jednak oddać w ręce władz. Prokuratorowi i policji służy prawo zatrzymania podejrzanego, gdy zachodzą warunki niezbędne do aresztowania, a zwłoka mogłaby spowodować ucieczkę lub zatrzeć ślady przestępstwa.

Dalszy ciąg postępowania wobec zatrzymanego, to przesłuchanie go w sądzie i decyzja o zwolnieniu, bądź o aresztowaniu. Może się zdarzyć w praktyce, iż policja nie zdąży w ciągu ustawowego terminu, t. j. w ciągu 48 godzin dostarczyć podejrzanego do odległego od miejsca zatrzymania sądu, gdzie mógłby być przesłuchany — wówczas zachodzi pytanie, czy podejrzanego należy przetrzymać w stanie pozbawienia wolności dłużej, czy też należy go wypuścić. Prawodawca polski, obawiając się słusznie ewentualnej samowoli władz administracyjnych w przetrzymywaniu obywateli bez decyzji sądu w aresztach, rozstrzygnął sprawę kategorycznie: po upływie 48 godzin od zatrzymania należy zatrzymanego wypuścić na wolność, o ile nie doręczono mu odpisu decyzji sądu o aresztowaniu.

W związku ze stosowaniem aresztu prewencyjnego praktyka dzisiejsza zna bardzo liczne, nie stety, wypadki, gdzie oskarżeni przebywają w więzieniu długie miesiące w oczekiwaniu rozprawy sądowej, która im przynosi wyrok uniewinniający lub łagodnie skazujący. Chcąc tej szkodliwej z punktu widzenia polityki kryminalnej praktyce kres położyć, prawodawca nasz ograniczył czas jaki może trwać aresztowanie osoby podejrzanego. Okres aresztowania w toku dochodzenia oznaczono maksymalnie na dwa miesiące, w toku śledztwa łącznie z dochodzeniem aresztowanie może trwać najwyżej sześć miesięcy. Na przedłużenie tego czasokresu może zezwolić sąd tylko w wypadkach wyjątkowych.

Na podstawie powyższych, ogólnikowych uwag możemy śmiało dojść do wniosku, iż problem aresztu prewencyjnego został w procedurze polskiej ujęty w sposób odpowiadający najnowszym zdobyciom naukowym.

Ważne dla kawalerów

Odszkodowanie za zmieszone widoki małżeństwa

Kraków. Zygmunt N. uwiódł Kazimierę S. pod przyrzeczeniem małżeństwa, którego atoli nie dotrzymał, za co został przez sąd karny zasądzony. Uwiedziona zaskarżyła Zygmunta N. o odszkodowanie za zmieszone widoki małżeństwa. W przeciwieństwie do sądu pierwszej instancji, sąd apelacyjny oddalił jej skargę, podając, że powódka, która z innym mężczyzną poprzednio utrzymywała stosunki, nie ponosi żadnej konkretnej szkody. W warstwie społecznej bowiem, do której należy, fakt, że kobieta posiada już tak zwaną „przeszłość” nie ma znaczenia przy zawieraniu małżeństwa.

Sąd Najwyższy przyznał skarżącej pełne odszkodowanie. Motywy tego wyroku brzmią następująco:

Wedle § 1328 u. c. mężczyzna, który uwodzi kobietę, winien jej wynagrodzić szkodę i utracony zysk. Już sama możliwość, że powodzenie kobiety będzie utrudnione, stanowi pogorszenie jej gospodarczego położenia i uzasadnia obowiązek wynagrodzenia szkody. Skarżącą łączy dawniej poważny stosunek z innym mężczyzną. Wskutek postępowania karnego przeciw uwodzicielowi szerokie rzesze ludności dowiedziały się o stosunkach powódki z pozwanym. Z tej przyczyny zmniejszył się widoki jej na małżeństwo.

Ciało robotnika z przed kilku set lat zamieniło się w miedz.

Przed paru tygodniami odkryto w starej, chilijskiej kopalni miedzi, ciało robotnika, zupełnie skamieniałe. Śmierć zaskoczyła robotnika nagle przy pracy, gdyż ciało jego znajduje się w pozycji kłęczącej, a w rękę trzymał on jeszcze miedziany oskard. Zwłoki zatopione są w stęzonym mule, który zapewne skutkiem trzęsienia ziemi, runął z przesiąkniętej wodą ściany.

Zachowanie się ciała zatopionego w mule przez setki zapewne lat, bo bezwątpienia jeszcze za czasów epoki miedzianej w południowej Ameryce — jest zrozumiałe wobec braku dostępu powietrza. W takich warunkach przechowały się w mułach syberyjskich mamuty wraz z mięsem i skórą, pomimo upływu wielu tysięcy lat.

Jednak zupełnie skamieniałe ciało znalezione w kopalni miedzi w Chili jest pewnego rodzaju fenomenem.

Zapewne muł zawiera wiele związków wapnia i tem nasycił tkanki ciała, podobnie jak to się dzieje z przedmiotami, zanurzonemi w źródłach karlsbadzkich.

Ciało robotnika wydobyto i postanowiono umieścić jako kamienny posąg w muzeum.

Właściciele starej, opuszczonej kopalni miedzi czynią dalsze poszukiwania za złożami rudy miedzianej i być może w stęzonym namule pokrywającym sztolnie, znajdują jeszcze dalsze skamieniałe ciała robotników, zasypanych skutkiem trzęsienia ziemi przed setkami lat.

Ofiara własnego wynalazku

W Bychawie pod Lublinem, aptekarz Gołębiowski, spreparował znakomity środek nasenny, który silnie reklamował w prasie. Sam wynalazca cierpiąc od dłuższego czasu na bezsenność używał sewo preparatu. Przed kilku dniami zachorował i wkrótce zmarł. Jak się okazało przyczyną śmierci było zatrucie owym właśnie „doskonałym” środkiem nasennym.

Bez roboty milioner

Leżenie na milionach go nudzi

Chce zostać szoferem

Jak się dowiadujemy w londyńskich dziennikach pojawiły się niedawno ogłoszenia następującej treści: „25-letni były wychowanek zakładu naukowego w Eton poszukuje zajęcia jako szofer”. — Eton jest bodaj najdroższym zakładem naukowym w Anglii, gromadzącym uczniów z najbogatszych domów. Zarządowi tej prywatnej szkoły wielce zatem zależy na utrzymaniu sławy wychowania elity towarzyskiej Anglii. Ogłoszenie przeczytane w dzienniku wywołało tam zgorszenie. Dyrektor urządził zbiórkę wśród „ciała profesorskiego” sam święcąc dobrym przykładem, oprócz tego posypały się datki ze strony bogatych uczniów. Wysłano następnie list pod inicjałami poszukującego „szoferki”, b. wychowanka szkoły z propozycją przyjęcia mu z pomocą materialną. Ofiara ta jednak nie została przyjęta, adresat bowiem oświadczył że sam posiada „za dużo milionów” i życie z tego powodu wydaje mu się szare. Pragnie więc ciężką pracą zarabiać na życie, które — jak sądzi — w ten sposób stanie się ciekawsze. Wybrał zaś „szoferkę”, gdyż po pierwsze nic innego nie umie, po drugie zaś, zawód szofera obfituje w przygody. Odpowiedź tę opublikowała dyrekcja szkoły w Eton co miało ten skutek, iż biedny milioner nie otrzymał ani jednej oferty na swe ogłoszenie a otrzymane już zostały wycofane. Żadem średnio zamożny anglik, bowiem nie pragnie być wożonym przez szofera bogatszego od siebie, milionerzy zaś wolą szofera zwykłego, którym mniej się muszą kłopotować. Były wychowanek szkoły w Eton zatem umiejący jedynie kierować autem, pozostał nadal bezrobotnym. Na prowadzenie taksówek, bowiem jego kwalifikacje szoferskie są również za skromne.

Nieszczęśliwe miasto

W zeszłym roku trzęsienie ziemi

Teraz pożar je zniszczył

Olbrzymi pożar wybuchł dnia 30 stycznia o godz. 9 wieczorem, w składzie drzewa w mieście greckim Koryncie. Drzewo to było przeznaczone na odbudowę zniszczonego podczas ostatniego trzęsienia ziemi miasta. Silny orkan sprawił, że ogień ogarnął całe miasto, które w zupełności spłonęło. Ogień strawił wszystkie baraki z drzewa oraz namioty, ustawione dla pozbawionych dachu nad głową.

Mieszkańcy okolicznych wsi pośpieszyli z pomocą pogorzelcom. Pomoc ta okazała się jednak bezskuteczną. Szkody, wyrządzone przez pożar, są olbrzymie.

Jak wiadomo, Korynt był niemal doszczętnie zniszczony w roku zeszłym przez trzęsienie ziemi. Obecnie ogień strawił resztki tego miasta.

Bolszewicy u siebie

kradną ile i co się da

Ryga, 12. 2. (radio.) Z Moskwy donoszą, że pisma sowieckie opublikowały ciekawe zestawienie o nadużyciach i defraudacjach w spółdzielniach sowieckich na całym obszarze Z. S. S. R.

Według opublikowanych danych suma defraudacyj w spółdzielniach sowieckich wynosiła w 1926 roku 15 milionów rubli, w 1927 r. — 17,5, a w 1928 — 19 milj. rubli.

Pisma zaznaczają, że w rzeczywistości cyfry te są o wiele większe, ponieważ w wielu wypadkach lokalne organizacje komunistyczne, dla uniknięcia skandalu, ukrywają nadużycia.

W 1928 r. defraudacje zostały popełnione w 60 proc. wszystkich spółdzielni sowieckich. Na każdą spółdzielnię przypada, przeciętnie 1200 rubli defraudowanych sum.

W szponach handlarzy żywym towarem

Masowy wywóz kobiet z Polski do domów rozpusty

Niedawno na okręcie „Maszitia”, który opuścił port w Bordeaux udając się w drogę do Buenos Aires, znaleziono w tajnej kabine po wylamaniu drzwi — dwie młode kobiety z fałszywymi paszportami. Śledztwo wykazało, że w kabine tej ukryli je sternik statku i jeden z kelnerów okrętowych.

Po przybyciu do Buenos Aires kobiety miały być oddane do jednego z domów rozpusty.

Kelner zdołał uciec, sternika aresztowano. Wzięty w ogień krzyżowych pytań przyznał się, że wiele już kobiet wywiózł z Europy i sprzedał do argentyńskich domów nierządu.

Przed tygodniem donieśliśmy o wstrząsającym fakcie sprzedania pewnej Warszawianki przez jej męża z którym wzięła ślub rytualny żydowski, do domu rozpusty. Kobieta ta cudem prawie zdołała się uratować z piekła hańby i nieszczęścia.

Fakty te nie są niestety odosobnione. Handel białemi niewolnicami uprawiany jest w dalszym ciągu na wielką skalę, a do najgłośniejszych rynków tego ohydneho handlu należą Warszawa i Łódź.

Oslawiony handlarz żywym towarem Icel Zysman, noszący pseudonim „Napoleon” utrzymywał stały kontakt z agentami warszawskimi którzy w Polsce łowili dla niego ofiary. Umarł on w roku bieżącym. Ofiarami niecných handlarzy pada o wiele więcej kobiet aniżeli się powszechnie mniema. Wyjaśnienie tych spraw jest nie

jednokrotnie bardzo trudne, bo w wielu wypadkach obalamucone, łatwowiejne ofiary wyjeżdżają dobrowolnie.

W domach nierządu w Argentynie, w Brazylii, w Południowej Afryce, na Kubie, domy hańby wypełnione są dziewczętami wywiezionymi z Polski.

Najgroźniejszą bronią w rękę handlarzy żywym towarem — są rytualne śluby żydowskie, które zawierane bez formalności prawnych, umożliwiają handlarzowi kobiet — dziesięćkrotnie lub nawet w większej ilości ozenki.

Drugą przynętą, jaka operują handlarze białemi niewolnicami — jest manja filmowania.

Dziewczęta dzisiejsze tak marzą wszystkie o karierze filmowej i ttak są w tym kierunku mało krytyczne, że z łatwością można w nie wmówić „fotogeniczność”, a perspektywa grania w filmie amerykańskim odurza i rzuca łatwowiejne biedaczki jako łatwy łup w szpony łowców „żywego towaru”.

Usiłowania Ligi Narodów idą w kierunku takiego nawiązania kontaktu pomiędzy policjami poszczególnych krajów, aby niecný handel niezmogliwić.

Istotnie zrobiono już sporo w tej dziedzinie, ale więcej pozostaje do zrobienia! Przedewszystkiem kobiety same winny podjąć energiczną akcję, któraby raz na zawsze położyła kres ohydnyemu handlowi niewolnicami!

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Przez nieostrożność mógłby się pozbawić jednej ręki i oka.

Raciąż, pow. tucholski. W ubiegłym tygodniu wydarzył się w naszej wsi nieszczęśliwy wypadek o którym wieść rozniosła się po całej okolicy. Nieszczęśliwemu wypadkowi który miał miejsce w tu tejszym tartaku uległ jeden z zatrudnionych tam pracowników.

Jak nas informują, rzecz cała miała następujący przebieg: W chwili gdy maszyny były w biegu spadł z jednej pas. Obok zatrudniony robotnik podjął się czynności na sadzenia pasa, gdzie na leży, pomimo iż maszyny były w biegu. Czynność ta nie zawsze udaje się szczęśliwie, tak i teraz; przez małą nieostrożność został robotnik pochwycony za prawą rękę doznając przytem strasznych obrażeń, w dodatku doznał silnego obrażenia jednego oka, tak iż nawet istnieje obawa pozbawienia wzroku.

Ofiarę wypadku, w okropnym stanie przewieziono natychmiast do szpitala do Chojnic.

Złote gody małżeńskie.

Śliwice, pow. tucholski. W ubiegłym tygodniu obchodzili sędziwi staruszkowie: p. Jan i Jul janna Glimieccy swe złote gody, 50-lecia szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Znaczny jubilat doznał za czasów rządów zaborczych niemało szyskan, za rozkrzewianie i pracę społeczną dla polskości. Jubilatowi życzymy jeszcze długiego i szczęśliwego pożycia.

Wynieśli cały pokój.

Przysiersk. W nocy z soboty na niedzielę włamali się złodzieje do mieszkania posiadziciela p. W. Poćwiardowskiego i wypróżnili jeden po kój doszczętnie z odzieży.

Zwłoki noworodka na lodzie.

Przysiersk. Dzieci, bawiące się na lodzie znalazły w pobliżu szosy na lodzie przepływającej strugi, zwłoki noworodka owinięte w poduszki i związane sznurem. Kto jest dzieciobójczynią narazie nie wiadomo.

Straszna śmierć.

Tczew. W sobotę 9 bm. około godz. 6.30 wieczorem wydarzył się w fabryce pomp i budowy studziń Ludwika Hoffmeistra przy ulicy Forstera, tragiczny wypadek, którego ofiarą padło młode życie pracownika, 19 letni Franciszek Warczyński, był zatrudniony przy wydobywaniu z wody apartu, przetwarzającego z karbidu łatwopalny i wybuchowy acetylen. W pewnej chwili z niewyjaśnionych dotąd przyczyn nastąpił straszny wybuch, a Warczyński uderzony został w głowę pokrywą apartu, która roztrzaskała mu czaszkę, co było powodem natychmiastowej śmierci.

Krwawa zabawa.

Żołądowo. Z 2 na 3 bm. około godziny 2 w nocy na zebraniu niemieckiego towarzystwa śpiewu w Żołądowie, powstała bójka na tle porachunków osobistych, między braćmi Ratz z Osielska z jednej strony, a Tadeuszem Żmudzińskim z Niw, Janem Motylewskim z Jastrzębia i Stefanem Lempką z Jastrzębia z drugiej strony. Zapasnicy atakowali się wzajemnie butelkami, krzesłami, kufkami itp. zadając sobie poważne rany.

Oj te kobiety!

Grudziądz. W niedzielę dnia 10 bm. rozegrała się znów w Grudziądzu cicha zemsta na tle zazdrości miłosnej. W godzinach nocnych wracali ze zabawy ulicą Wybickiego trzej młodzieńcy w wstawionym stanie. W międzyczasie wybuchła między nimi kłótnia, która przeszła do rękoczynów. Najbardziej poturbował się przy tym porachunku niejaki J., który z rozbitym czołem musiał się poddać opiece lekarskiej. Powodem bijatyki była jak zwykle kobieta.

Wypadek obłądu.

Grudziądz. W ostatnim czasie zdarzył się przy ulicy Lipowej wypadek obłądu. Pewien mieszkaniec chciał w szale napadu zdemolować własne mieszkanie.

Dwa nieszczęśliwe wypadki.

Gdynia. Wczoraj wydarzył się w porcie handlowym nieszczęśliwy wypadek. Kolarz Lutka Michał dostał się nieszczęśliwie pod koła pociągu które odcięły mu średni i wskazujący palec od ręki.

Znaleziono na ulicy Portowej prawie skostniałego od zimna elektromontera Ebenrittera Karola, którego odstawiono do szpitala Sióstr Miłosierdzia.

Pociąg najechał na sanie.

Chelmino. Pociąg zdążający z Kornatowa do Chelma najechał na przejeździe w Kamlarkach na sanie, które miał powoził p. St. z Ostrowa - Świeckiego. Po zatrzymaniu pociągu okazało się, że koń został na miejscu zabity, a sanie uległy zupełnemu zdruzgotaniu. Pan St. skoczył w ostatnim momencie z sań, unikając tem samym niechybnej śmierci. Kto w tym wypadku winę ponosi, narazie nie ustalono.

Przygnieciony przez byka.

Działdowo, pow. Chelmino. 31 stycznia został robotnik Zasadowski z majątku Działdowo przy wyrzucaniu mierzwy z obory, przygnieciony do ściany przez buhaja, tak, że tylko z wielkim trudem mógł przybyć do swego mieszkania i poddać się obserwacji p. doktorowej z Lisewa.

Cudem ocalał.

Bydgoszcz. Dnia 9 bm. o godzinie 9.15 rano ulicą Hermanna Frankego, jechała na swych sankach, zaprzężonych w jednego konia p. Zastępow ska Teresa wraz z swym 10-letnim synkiem.

Naraz koń czemś wystraszony zaczął ponosić tuż nad brzegiem rzeki, poczem z dość znacznej wysokości runął wraz z saniami do rzeki.

Świadkowie tej scenystruchleli z zgrozy i przeżenienia. Biegają nad rzekę i widzą, jak koń, przebiwszy swym ciężarem lód, stoi w wodzie. Sanki jednak cudem jakimś pozostały na powierzchni lodu, a w nich dwie istoty... szczęściem nieuszkodzone.

Pani Zastępow ska, ochłonawszy nieco z wrażeń, wydobyla się wraz z synem na ląd; nie ponieśli żadnej szkody na zdrowiu. Koń jednak stał w wodzie przez trzy kwadransy, nim przybyła straż pożarna i wydobyla go z niewygodnej pozycji. Łaska Boska, że wszystko skończyło się na strachu.

Z DALSZEJ POLSKI.

Żyd fałszerz.

Wągrowiec. Hersz, Klein, żydek z pod Kalisza, przybył do Wielkopolski, by tu w sposób nieczysty dojść do majątku. Grasował on w Wągrowcu, gdzie na targach wyzywał się podrobionych pieniędzy. Niejakemu Jaegerowi zapłacił na poczet zaległego rach. 250 zł. fałszyfikatów to samo uczynił w Centralnym Hotelu w Wągrowcu. Manewr ten podpatrzył bufetowy, który począł śledzić czelnego żydka i przyłapał go na gorącym uczynku. Na ławie oskarżonych Klein tłumaczył się, że pieniądze otrzymał od dwóch kupców z m. Łodzi, nie wiedząc, iż są fałszywe, Trybunał skazał Kleina na 3 mies. więzienia.

Samochód z pasażerami w płomieniach.

Września. Na drodze między Sokołowem a Sokołowkiem w powiecie wrzesińskim, zapalił się samochód P. Z. nr. 115504 własność Stanisława Rzepki z Sokołowski. Ogień powstał od nagłego zwarcia prądu elektrycznego. Samochodem jecha poszwankowi. Wobec niemożności ratunku samolli właściciel i jego brat, zdołali oni jednak ująć chód spalił się całkowicie.

Bójka, kije, — śmierć.

Kopczyńce. W Wasylkowcach w tutejszym powiecie, powracał onegdaj w nocy w towarzystwie swego brata Jana Józef Sikorski. Gdy obaj bracia dochodzili do swej zagrody zabiegło im drogę kilku osobników i z kijami w rękach rzuciło się na nich. Jeden z napastników Michał Kundel uderzył Józefa Sikorskiego laską w głowę tak silnie, iż tenże niebawem życie zakończył. Jan Sikorski w obronie brata pobił równocześnie ciężko Stefana Słobodziana. Sprawy po dokonaniu napadu uciegli. Zarządzone poszukiwania doprowadziły do ujęcia Stefana Słobodziana i Michała Kundla a w krótkim czasie i innych napastników, Piotra Hrymały i Iwana Hrycaka, wszystkich zamieszkałych w Wasylkowcach.

Pożar fabryki.

Zawiercie. W fabryce „Poręba” pod Zawierciem wybuchł wczoraj wieczorem pożar w oddziale t. zw. bukserni, która spłonęła doszczętnie wraz z częścią maszyn. Straty wynoszą około 50.000 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez robotników.

Najazd żebraków na Łódź.

Łódź. Zaledwie władze uporały się z żebrakami z bruku łódzkiego, umieściwszy bezdomnych w przytułkach, lub zapewniwszy niedołącznym pozostającym przy rodzinach zasiłki, gdy oto nowa fala żebractwa załaziła Łódź.

Są to wyłącznie przybysze z prowincji z sąsiednich gmin, niekiedy z miejscowości dość odległych. Wszędziebnowi rozniosła się wieść, że Magistrat łódzki umieszcza żebrzących w przytułkach względnie udziela zapomóg.

O ile dla łódzkich żebraków nie zawsze przytułek jest wygodny „interesem” to dla nędzarzy z prowincji jest aż marzeniem. Wobec tego najazdu żebraków z okolic, władze przedsięwzięły środki zaradcze. Przybyszy odsyłać będzie do ich rodzinnej miejscowości.

Złodziej postrzelił poszkodowanego.

Sądowa Wisznia. Wczorajszej nocy nieznany sprawca włamał się do domu M. Sołtysa a gdy zwabiony podejrzanym ruchem wybiegł syn jego Antoni — sprawca strzelił do niego z rewolwera i zranił go ciężko w nogę. Policja aresztowała niebawem sprawcę w osobie Michała Picha, liczącego 10-lat oraz jego spółnika, Mikołaja Makaruchę.

Śmierć umysłowo chorego skutkiem zamarznienia.

Trembowla. Michał Szozda, liczący 60 lat, umysłowo - chory zamieszkały w Mogielnicy, w tutejszym powiecie, wyszedł nad ranem nieopstrzeżenie ze swego mieszkania, udał się na pobliskie pole, ugrzązł w zaspie śnieżnej, w której zakończył życie skutkiem zamarznienia.

Aresztowanie świętokradcy.

Buczacz. Policja aresztowała sprawcę włamania się do kościoła i do cerkwi w Baryszu w osobie Iwana Gajdy, liczącego 23 lat. Po przeprowadzonych dochodzeniach policja skierowała przeciwko niemu doniesienie do sądu grodzkiego w Monasterzyskach.

Ścieta sosna zabiła człowieka.

Radziechów. W czasie ścinania sosny w lesie pukaczowskim spadające drzewo upadło na Michała Starożyńskiego, liczącego 40 lat i zamieszkałego w Niemiłowie, skutkiem czego poniósł on śmierć na miejscu.

Na rękach i nogach

pojawiły się stolarzowi znamiona ran Chrystusowych.

W pewnej małej gminie, pod Neapolem, zdarzył się niezwykle przypadek autosugestji.

Liczący lat 28 stolarz wioskowy wezwany był przez opata pobliskiego klasztoru, aby zmienił zmurszałe drzewo krzyża w kaplicy klasztornej. Gdy wszakże dokonał tej pracy i miał przybić do nowego krzyża zdjętą ze starego figurę Jezusa Chrystusa, ogarnęły go takie skrupuły, że opat musiał go uspokajać.

Nocy następnej stolarz miał sny bardzo męczące, gdy zaś obudził się następnego poranka, spostrzegł przerażony silnie krwawiące znaki ran Chrystusowych na własnych dłoniach i stopach.

Naturalnie, że przypadek ten wywołał silne wrażenie wśród przesądnej ludności miejscowej, a wyższe władze kościelne nakazały go zbadać.

Podnajem mieszkań wedle ustawy i praktyki

Stawki podnajmu. — Przyczyny wypowiedzenia podnajmu. — Stanowisko sublokatora w razie procesu lokatora z właścicielem domu. — Zmowa na jego szkodę. — Prawa sublokatora w razie wygaśnięcia głównej umowy najmu

Lokator może od sublokatora pobierać tak za podnajem, jak i za dostarczenie mebli i inne świadczenia tylko przez ustawę oznaczone stawki. Umo wa dobrowolna o wyższy czynsz (jak w niektórych warunkach dopuszczalna jest między właścicielem domu a lokatorem) przy podnajmie jest wykluczona. Jeśli podnajęto mieszkanie z urządzeniem domowym, nie można sublokatorowi powiadać i zabierać samego urządzenia.

Do rozwiązania umowy podnajmu potrzeba ważnych przyczyn, których istnienie ocenia w razie sporu sędzia. Może jednak najemca pisemnie umówić się z sublokatorem, że jeśli zajdą pewne ważne dla stron okoliczności, np. powiększenie rodziny najemcy, jego powrót do mieszkania i t. p., sublokator musi ustąpić; nadto sublokator traci mieszkanie, gdy lokator dostarczy mu innego pomieszczenia, odpowiadającego potrzebom sublokatora i podlegającego ochronie lokatorów. Poza tem może sublokator bronić się przed wypowiedzeniem, tak jak lokator w stosunku do właściciela domu, zarzutami, braku pracy, nędzy wyjątkowej, może prosić o rozłożenie komornego na raty celem uchylenia skutków zaległości czynszowej, korzystać z prawa odroczenia terminu opróżnienia mieszkania i odroczenia eksmisji, jeśli zachodzą ustawowe podstawy itd.

Gdy właściciel domu wypowiada lokatorowi mieszkanie, musi także przypoznać sublokatora.

Gdy lokator uznał wypowiedzenie za prawomocne lub rozwiązał w inny sposób najem, na podstawie z umowy z właścicielem domu w tym celu, aby sublokatora usunąć z mieszkania, a samemu w nim pozostać, sublokator wstępuje w bezpośrednie prawa najmu w stosunku do właściciela domu.

Pozatem, gdy lokator przeciw wypowiedzeniu nie wnosi zarzutów, to i sublokator wnoszą ich nie może, chyba, że twierdzi w nich, że między właścicielem a lokatorem nastąpiła zmowa na jego szkodę.

W zasadzie więc, w razie zgaśnięcia głównej umowy najmu, gaśnie i podnajm, i sublokator musi opuścić mieszkanie, o ile sublokator nie posiada na ten wypadek odmiennej umowy z właścicielem domu.

Sąd może pozostawić w każdym razie sublokatora w użytkowaniu mieszkania na czas do 6 miesięcy po rozwiązaniu głównej umowy najmu, jeśli położenie sublokatora na to zasługuje.

W razie śmierci głównego lokatora należy odróżnić dwa wypadki, albo pozostali krewni lokatora zatrzymują z ustawy prawa najmu, a wtedy i prawa sublokatora pozostają w mocy; albo: główne prawo najmu gaśnie, gdyż niema żadnych osób, któreby były uprawnione do wstąpienia w najem głównego lokatora, a wtedy także prawo podnajmu gaśnie.

Katastrofalna sytuacja

na kolejach i wśród ludności. — Komunikacja zupełnie wstrzymana. — Ludności zagraża śmierć i głód

Warszawa, 12. 2. (radjo.) Sytuacja na kolejach we Wschodniej Małopolsce w związku z mrozami i zaspami śnieżnymi przedstawia się w ogólnych zarysach następująco: w dyrekcji lwowskiej wstrzymano ruch na wszystkich kolejach lokalnych na czas niograniczony. Na liniach magistralnych sytuacja przedstawia się katastrofalnie. Władze kolejowe usiłują przy pomocy nadludzkich starań utrzymać komunikację pociągów pospiesznych co im się częściowo udaje.

Pociągi pospieszne między Lwowem a Warszawą, oraz Lwowem i Krakowem kursują, ale ze spóźnieniami, dochodzącymi do kilkunastu a na-

wet 20 godzin. Pociągi osobowe na wszystkich liniach przestały kursować. Stan ten trwać będzie jeszcze przez kilka dni. W polu stoi szereg pociągów towarowych.

Wdyrekcji stanisławowskiej, jak już donosiśmy stosunki są jeszcze groźniejsze, albowiem ruch kolejowy nie wyłączając linii do Rumunii został zupełnie wstrzymany. W związku z powyższym wytorzyła się groźna sytuacja w miastach i miasteczkach Wschodniej Małopolski z powodu braku opału i grożącego odcięcia dowozu żywności.

Bankructwo największej polskiej firmy budowlanej

Powodem - rabunkowa polityka kredytowa

Warszawa, 12. 2. (radjo.) W tych dniach odbyło się zebranie wierzycieli Sp. Akc. P. T. B., w czasie którego p. Wacław Mycielski, radca prawny T-wa oświadczył wierzycielom, że P. T. B. znajduje się w niezmiernie ciężkim położeniu finansowym i jak wykazuje budżet T-wa, straty dochodzą do 3 milionów złotych.

Chcąc uniknąć konkursu, T-wo proponuje spłatę wierzycielom w wysokości 40 proc. z gwarancją ew. 6 procent bez gwarancji. Wierzyciele postanowili zawiązać komitet celem zbadania stanu finansowego T-wa.

Jak wiadomo, Polskie T-wo Budowlane jest jedną z największych firm budowlanych w Warszawie. Jej katastrofa finansowa jest charakterystycznym objawem stanu, w jakim znalazł się przemysł budowlany w Polsce w walnej mierze wskutek systemu rabunkowej polityki kredytowej stosowanego w tej dziedzinie w rezultacie czego wszelkie kredyty budowlane wyczerpane zostały na długi okres naprzód.

Skutki tego systemu nie dają na siebie długo czekać.

Ratyfikacja protokołu podpisanego z Sowietami.

Warszawa, 12. 2. (radjo.) Jak się dowiadujemy, Min. Spr. Zagr. postanowiło przeprowadzić w ciągu najbliższych dwóch tygodni czynności ratyfikacyjne zawartego między Polską, Z. S. R. R. Rumunią i państwami bałtyckimi protokołu dodatkowego do paktu Kellogga.

Dokumenty tego aktu zostały już przewiezione przez kurjera dyplomatycznego do Warszawy i w tych dniach przesłane będą na Radę Ministrów

Morze zamarło przy wybrzeżach tureckich.

Konstantynopol, 12. 2. (radjo.) Wszystkie pociągi z Europy do Turcji w dalszym ciągu zatrzymane są przez zasy śnieżne na granicy turecko - bułgarskiej. „Express Bałkański”, który wyruszył z Paryża do Konstantynopola, już od 11 dni znajduje się w odległości 60 mil od Konstantynopola i nie może posunąć się dalej. W dniu wczorajszym część podróźnych zdolano przetransportować do Konstantynopola. Według nadesłanych tu wiadomości, morze przy wybrzeżach tureckich zamarło.

KRONIKA KOŚCIELNA

Chełmińska diecezja.

Srebrny jubileusz kapłaństwa obchodzić będą w dniu 13 marca rb.: ks. Teodor Borowski, proboszcz w D. Garcu; ks. Kazimierz Chmielecki, proboszcz emeryt. w Zamartem; ks. Józef Dembieński, prefekt w Nowemmieście; ks. kanonik honorowy Bolesław Makowski, proboszcz w Chojnicach; ks. Paweł Nagórski, proboszcz w Gostyńcu; ks. Leon Olszewski, proboszcz w Ostrowitem; ks. Bolesław Przybyszewski, proboszcz w W. Walichnowach; ks. Jan Sieg, proboszcz w Starzynie; ks. Kazimierz Sprengel, proboszcz w Czersku; ks. prałat Józef Wysiński, proboszcz u św. Jana w Toruniu. Oprócz tego w diecezji gdańskiej: razem wyświęcony ks. Paweł Herweg, proboszcz przy Król. Kaplicy w Gdańsku; w administracji Tuczna ks. Franciszek Szynkowski, proboszcz w Ugoszczu; w diecezji warmińskiej ks. katecheta Dr. Jan Wysocki, profesor w Reszlu.

Dnia 24 lipca rb. obchodzić będzie srebrny jubileusz kapłaństwa ks. prałat Dr. Zygmunt Rogala, kanonik katedralny i wikariusz generalny w Pelplinie; w diecezji gdańskiej razem wyświęcony ks. Dr. Franciszek Stoli w Gdańsku.

Złoty jubileusz kapłaństwa obchodzić będzie dnia 7 czerwca rb. ks. kanonik honorowy Dr. Zenon Włoczyński, proboszcz parafji lubiewskiej, a 6 lipca proboszcz emeryt ks. Dr. Jerzy Behrendt, zamieszkały w Sopocie.

Rozważania katolickie w środę popielcową

Popielec, czyli środa popielcowa jest to pierwszy dzień wielkiego postu, w którym kościół poświęca popiół i posypuje nim głowy duchowieństwa i ludu, dla przypomnienia im, by myśleli o śmierci, na którą zasłużyli przez swe grzechy. Po pielec jest dniem przypomnienia.

Po okresie szalu i zapomnienia, po karnawałowym zgiełku, przychodzi chwila skupienia, chwila rozpamiętywania o wznioślejszych ludzkich zadaniach i celach.

Pulvis et umbra sumus... jesteśmy prochem i cieniem.

Olbrzymie jeziora

wskutek straszliwej powodzi

Londyn, 12. 2. (radjo.) Z Australji donoszą o niebywałych deszczach, które wywołały powódź olbrzymich rozmiarów. Jak donoszą z Sydney w Nowej Walji utonęło 12 ludzi.

Na równinach australijskich potworzyły się jeziora. Wskutek oberwania się ziemi dwa pociągi stanęły w polu.

W jednym z hoteli w australjskim mieście Gloucester woda podminowała fundamenty, tak, że gmach lada chwila może runąć, ale goście hotelowi nie mogą się ruszyć z budynku, tak bezpośrednio zagrożonego, ponieważ woda dokoła stoi bardzo wysoko, niema zaś łodzi, któreby mogły wywieźć mieszkańców hotelu.

Człowiek przedhistoryczny i byk przedpotopowy.

Londyn, 12. 2. (radjo.) W Afryce południowej na północ od Pretorji znaleziono szkielet przedhistorycznego człowieka obok którego leżały kości olbrzymiego stworzenia przedpotopowego, którym ma być byk o rogach mających 4 metry rozpiętości.

Przed świętem boskiem obliczem.

Jesteśmy prochem i niczem.

Minęły chwile pustoty, beztroskiej zabawy. Przypomina się nam znów najszczytniejsze zadanie nasze; praca, owocna, wyteżona, dla dobra kościoła i społeczności...

Oto kapłan za chwilę głowy nasze posypie popiołem. Przyjmijmy akt ten z pokorą, złożmy w duszach naszych ślubowanie, że nie zapomnimy o Tym, który nas stworzył i Którego wielbić musimy i czcić i kochać.

Ongiś winni publicznej pokuty, w wór odziani i boso, stawali przed drzwiami kościoła i czynili wyznanie swych grzechów. Kładziono na nich wło sienie posypywano głowy popiołem, kropiono ich wodą święconą, naznaczano stosowną pokutę a wreszcie wprowadzano do kościoła i tam krzyżem kłasić im się kazano.

Dziś cząstka jeno pozostała tej pokuty; posypywanie głowy popiołem. A przecie ta szczypta popiołu droższa nam jest od najdroższej ziemskiej ozdoby.

Bo i my jesteśmy garścią tylko popiołu. Rzekł Pan do pierwszego grzesznika: „Pamiętaj, człowiecze, że proch jesteś i w proch się obrócisz“.

Popielec jest dniem przypomnienia. Przypomina on nam tę wielką prawdę, iż po dniach grzesznych przyjdzie dzień pokuty.

Ta pokuta jako nieubłaganne fatum ciąży nad naszymi głowami. Lecz on ajest też największą na świecie sprawiedliwością.

„Humiliate capita vestra Deo“ — unizcie głowy wasze przed Bogiem, — mówi sługa boży.

I, słowa spełniając kapłana, schylamy głowy nasze przed największym majestatem.

Smutek... posępna żałością napelniają się serca nasze. A jednak na dnie duszy pali się jeszcze bładym płomykiem wiatry promień nadziei...

...Bo po smutku znów radość nastąpi. Nie wieczysty ten smutek i nie wieczysta pokuta, która nas czeka w mrocznej przyszłości.

Zawsze przecie nad maluczkimi czuwa boskie miłosierdzie.

— Humiliate capita vestra Deo!

M. Wiktor.

Proszę przyjść do mnie...

Ach! Proszę Pana.. głupstwa Pan powiada! Czy to naprawdę tak zimno ogromnie? Ja lubię patrzeć na mego sąsiada, Jak codzień siekierą w miednicy łód rąbie!

Lub też gdy po wodę na ulicę leci, Taki pokrecony — płaszczem okutany... Nos wciąż uciera jak malutkie dzieci, Wiecznie zmarznięty, wiecznie zapłakany!

Czasem cichutko od żonki ucieknie, I głowę wtuliwszy w kusy kołnierz palta, Na „randkę“ — w taki mróz! — drząc od zimna — biegnie,

Och! jakże on wówczas pocieszenie wygląda?... Kto to? Pan ciekawy? — Acha? — figę powiem,

Nie taka głupia jak Panu się zdaje... A zresztą... może... może Panu powiem Ale na wiosnę kiedy już śnieg z taje!

Pan już ucieka? co? zimno ogromnie?... Ależ mój Panie, Pan znów głupstwa gada! Nos Panu odmarzł? — to przyjź — że Pan do mnie Na takie gupstwa już znajdzie się rada.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 13. lutego 1929 r.

Podziękowanie.

Po zakończeniu Nieustannej Adoracji poczuwam się do obowiązku podziękowania towarzystwom katolickim i osobom które tak dzielnie przyczyniły się do utrzymania nieprzerwanej przez 48 godzin adoracji. Mimo przeraźliwego mrozu nie zabrakło nigdy ani wśród dnia ani wśród nocy osób, które przez jedną i kilka nawet godzin wytrwały w zimnym kościele aby odać hołd eucharystycznemu Zbawicielowi. Cześć im za to i „Bóg zapłać“!

Ks. Makowski, proboszcz.

Przepisy postne dla diecezji chełmińskiej.

1) Pościć, t. zn. jednorazowo w ciągu dnia najęść się do sytości i wstrzymać się od potraw mięsnych, należy w Środę Popielcową, w piątki i soboty W. Postu (w sobotę aż do południa), w Suche Dni, w wigilję Bożego Narodzenia, Zielonych Świątek, Wniebowzięcia N. Marii Panny, oraz Wszystkich Świętych.

2) Pościć, ale nie wstrzymać się przy żadnym posiłku od potraw mięsnych i równocześnie rybnych, należy we wszystkie poniedziałki, wtorki, środy i czwartki Wielkiego Postu. W niedziele W. Postu ani wstrzymanie się od potraw mięsnych nie obowiązuje.

Pościć winni ci, którzy ukończyli 21 rok życia a nie rozpoczęli jeszcze roku 60-go, o ile nie są złożeni chorobą albo po chorobie przychodzą do zdrowia i o ile nie pracują ciężko.

3) Od potraw mięsnych wstrzymać się winni wszyscy od 7-go roku życia we wszystkie piątki całego roku.

4) Święta, nakazane przez kościół a przypadające na dzień postu, lub powściągliwości od potraw mięsnych poza W. Postem znosi się wszelki post i wszelka powściągliwość od potraw mięsnych.

5) Nabałtu więc mleka, masła, sera i jaj wolno używać we wszystkie dni roku tak samo tłuszczu, margaryny i smalcu do kraszenia potraw i smarowania chleba.

6) Wszyscy proboszczowie i rządcy parafji posiadają także udzielania większych jeszcze dróg co do postu i powściągliwości od potraw mięsnych dla poszczególnych osób lub rodzin swoich parafji. Spowiednicy posiadają tę władzę tylko wobec swoich penitentów.

7) Wierni, korzystający z ulg postnych, powinni się gorliwiej w czasie W. Postu modlić i obfitaż złożyć jałmużnę na cele djecezjalne w skarbonkę, umieszczoną w kościele z napisem: Jałmużna postna. Po wielkanocnej spowiedzi komunji św. należy dobrowolnie te ofiary przesłać do Kasy Biskupiej w Pelplinie.

8) Czas wielkanocnej spowiedzi i komunji św. rozpocznie się w IV niedzielę W. Postu i potrwa do III niedzieli po Wielkiejnocy włącznie.

9) Śluby mogą się we wszystkie dni roku odbywać, ale w czasach zakazanych tj. od I niedzieli adwentowej do I święta wielkanocnego bez błogosławieństwa, udzielanego we Mszy św. za nowożeńców. — W czasie adwentowym i W. Postu powinni wierni wstrzymać się od publicznych tańców i zabaw.

Pelplin, dnia 25 stycznia 1929 r.

(—) Stanisław Wojciech Biskup Chełmiński.

Ofiarność kolejarzy węzła Toruńskiego na okręg „Pomorze“.

Naczelnik Oddziału Mechanicznego P. K. P. w Toruniu Pan inż. Szepetyś wpłacił na rachunek Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości złotych 980 gr. 10 jako składkę kolejarzy węzła Toruńskiego, a mianowicie:

Pracownicy Parowozowni Toruń Przedm. 527 zł. 70 gr. Pracownicy Parowozowni i Toruń Mokre 11 zł. 10 gr Pracownicy Odcinka Drogowego I 32 zł. 30 gr., Pracownicy Magazynu Zasób 38 zł. 30 gr., Pracownicy Nadzoru Technicznego 31 zł., Związek Urzędników Kolejowych 50 zł., Związek Maszynistów Kolejowych 50 zł., Związek Zawod. Pracowników kolej. 30 zł., Zjednoczenie Polskich Kolejowców 25 zł., Polski Związek Kolejowy 25 zł., Związek Drogowców 10 zł. Patrijotyczny czyn kolejarzy węzła Toruńskiego należy podnieść z uznaniem.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Walne zebranie Komitetu Tow. Czyteln. Ludowej w Chojnicach. W środę dnia 13 bm. o godzinie 5 po poł. w hotelu p. Kalety.

O liczny udział członków prosi Zarząd.

Lutnia. Celem przygotowania występu z okazji Akademii papieskiej odbędą się lekcje dziś w środę dla chóru inęskiego jutro w czwartek dla chóru mieszanego. Początek obu lekcji o godzinie 8 wieczorem w szkole. O kompletne przybycie chorów bardzo się uprasza. Dyrygent.

Katolickie Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Żeńskiej W czwartek dnia 14 bm. odbędzie się o godzinie 8 wiecz. w szkole powczesnej Walne zebranie. Na porządku dziennym sprawozdanie roczne i wybór nowego zarządu. Zapraszamy serdecznie rodziców i przyjaciół. Sprawie służ! Zarząd.

KRONIKA BRUSKA.

Przygody kmiotka.

Onegdaj wracał jeden ztut. małorolnych do domu z wioski Czarniż przy wysokim śniegu i do kuczliwym mrozie. Będąc nieco podchmielonym w dodatku zziębnięty do szpiku kości, postanowił wejść wraz z swoim współpodróżnym do przydrożnej chaty celem ogrzania się, i nabrania sił do dalszej podróży. Biednego konia zostawili samego na mrozie. — Ten, nie zauważywszy obok siebie nikogo z swoich pasażerów i cierpiąc niewymowne zimno, postanowił pójść, gdzie go oczy powiodą, byle się rozgrzać. Aż zaszedł wreszcie w gęstwinę leśną, gdzie stanął w spokojnym zaciszu znalazłszy schronienie przed zimą.

Jeden z przechodniów zauważył wspomnianego nieboraka wraz z sankami i wokół z rozrzuconymi papierami. Zobaczywszy to wszystko wniósł skował słusznie iż ma się tu do czynienia z napadem bandyckim. Pozostawiono cały aparat policyjny na nogi, celem pościgu za rzekomym zbrodniarzem.

Wchwili, gdy w okolicznych urzędach policyjnych wrzało gorączkowe przygotowanie do pościgu, wychodził z chaty do której był wszedł właściciel konia, niemało zdumiony nie zobaczywszy konia wraz z sankami. Rozpoczęło się drugie poszukiwanie, tym razem — konia.

Wreszcie po długim i mozolnym poszukiwaniu odnalazł swoją zgubę i uradowany wrócił do domu.

Cześć Pieśni!

Miejskowe kółko śpiewackie „Chór Męski” oznajmia wszystkim swoim członkom tak aktual-

nym jak i pasywnym że dnia 14 bm. (czwartek) odbędzie się Walne Zebranie w sali p. Przewoskiego. Celem tego zebrania jest wybór zarządu na rok 1929

Gierszewski, sekretarz. Januszewski prezes.

„Wolność”!

Zebranie miesięczne Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. na sali drh. Kiedrowskiego. Udział wszystkich członków jest bezwarunkowo konieczny.

Gierszewski, sekretarz. Rózek, skarbnik.

KRONIKA TUCHOLSKA

Zjazd delegatów Tow. Powst. i Wojaków obwodu tucholskiego.

W niedzielę, 17 bm. odbędzie się o godzinie 12-tej w południe w lokalu p. Ziółkowskiego na sali Browaru, Plac Zamk., doroczny zjazd delegatów Tow. Powst. i Wojaków obwodu — powiatu tucholskiego. Ze względu na ważność dorocznego zjazdu winny wszystkie placówki wojackie istniejące na terenie powiatu tucholskiego, wysłać na takowy swych delegatów.

Echa balu królewskiego.

Ubiegłego wtorku urządziło tutejsze Kurkowe Bractwo Strzeleckie w sali Strzelnicy swoją doroczną zabawę zimową, t. zw. bal królewski. Na specjalną wzmiankę co do przebiegu balu, zasługuje świetna dekoracja sali, dokonana przez pp. Peisa — zastępcę procesowego, Chmarzyńskiego sekr. Starostwa Goralewskiego mistrza rzeźn. Szmeltera i Klundera. Przygrywała orkiestra p. Wedera z Koronowa.

Nie kupujcie złych książek.

Na terenie tutajszym pojawili się jacyś handlarze książek niby to treści religijnej, ofiarowując takowe, do kupna w domach polsko - katolickich. Jak się jednak okazało nie są to książki religijne, a raczej treści przeciwrreligijnej, zatem uwaga, nie kupować książek religijnych które nie są zaopatrzone podpisem Episkopatu Katolickiego.

Giełda Płatów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wago-dostawa zaraz za 100 kg, w złotych.

Zyto	32,25—33,75
Pszenica	40,50—41,50
Jęczmień przemiałowy	32,50—33,50
Jęczmień brow.	34,00—36,00
Owies	30,25—31,25
Mąka z. 70% wł. work.	—45,75
Mąka p. 65% wł. work.	57,75—61,75
Groch polny	44,75—45,75
Groch Victorja	62,00—67,00
Groch f.	53,00—58,00
Peluszka	38,00—40,00
Wyka latowa	39,00—41,00

ZGUBIŁEM

książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Wilno w r. 1926 i ją niniejszem unieważniam.

Władysław Neubauer.
Brusy, ul. Kościelna 18.

August Müller, jubiler
Chojnice

poleca bogaty wybór
artykułów srebrnych i złotych,
obrazków ślubnych, sztuców
czysto srebrnych, posrebrzanych
i alpakowych. Kryształ białe
i kolorowe, zegarki, pierwszo-
rzędny mechanizm
Rzetelna gwarancja.
Artykuły optyczne - wyroby niklowe i mosiężne.
Artykuły podarunkowe
Rzetelna obsługa! Niskie ceny!



Polecam samochody marki:
Cadillac, LaSalle, Oakland,
Chevrolet

1927 sprzedano więcej niż milion.
Wielkie, silne wygodne z zaletami samo-
chodów luksusowych, ulubione, ponieważ
eleganckie. Również jako samochody cięża-
rowe i dostawowe, prędkie, pewne i gospod.

Buick, Oldsmobile, Pontiac
Samochody osobowe i ciężarowe
—: po korzystnych warunkach zakupu —:

Ryszard Gehrke,
Centrala samochodów — Chojnice
Telefon 108.

Osiedliłem się w Gdyni

jako lekarz specjalista
chorób skórnych, moczopłciowych
i pęcherza

Dr. med. L. Biniek
GDYNIA ul. Portowa

Dom
z piekarnią
i 4 morgi roli

zaraz na sprzedaż.
Cena 20.000 zł.
Wpłata podług ugody.
Antoni Fromholz
Lbiano, pow. Swiecie (Pom.)

Skład
nadaj. się do każdego przed-
sięwzięcia z przylgiem
mieszkaniami

w najepszem położeniu od
1. 4. 29. do wynajęcia.
Brusy,
Dworcowa 18.

Drzewo
drżenne

z belków porąbane
bardzo dobre, 324
kosz 2 — zł. odda
Stanisław Rink
Rynek 6.
Mam pewną ilość delikat.

Śledzi
tłustych

na sprzedaż, które korzystn^e
8 szt. po złotemu
polecam. 323

A. Ludwig

3—4 pokojowego
mieszkania

z kuchnią poszukuje młoda
bezdietne małżeństwo
zaraz, 1. III. lub 1. IV. br.
Czytasz według umowy.
Zgłosz. pod nr. 315 do
eksp. Dz. Pom.

Poszukuję starszego
pomocnika

z branży żelaza
zaraz lub od 15 marca. Od-
pisy świadectw z podaniem
pensji przy wolnem utrzyma-
niu 301
Jan Ohnesorge
nast. B. Kiedrowski
Czersk Pomorze.

Poszukuje się
dziewczyny

dla mniejszego gospodar-
stwa do Gdańska. Ofe ty-
pis. skierować proszę pod
nr. 320 do eksp. Dz. Pom.

Poszukuje się
służącej

zaraz lub później. 322
Człuchowska 3:

Służąca

sumienna, umiejąca goto-
wać i prasować może z-raz
lub od 1. 3. 29 r. zgłosić
się u adwok. towej Graczo-
wej. Pl. J. g'elloński nr. 4.

Ogłaszajcie

w **Dzien. Pomorskim.**

Walter Heyn

mistrz malarzki
CHOJNICE, pl. Jagielloński 6
wykonuje wszelkie
prace malarzkie — jak i malowanie powozów.
Wielki wybór:

tapet bord i listew
od 85 groszy

od zwyczajnego do wykwińskiego gatunku.

Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór
Wyroby znanych pier-
wszorzędnych fabryk tak
krajowych jak i zagranicz-
nych. W użyciu oszczędne
i udełkniejące cerę
po najniższych cenach
poleca

Bracia Hubert

właśc. Julian Hubert
Drogeria - Perfumerja
Chojnice, Pom. Gdańska 18.
Rok zał. 1894 tel. 219.

Proszę zwrócić uwagę na okno wystaw.



Wielki wybór żurnali:

Przegląd Mód, Rekord,
żurnale francuskie
oraz żurnale na kapelusze i bieliznę
poleca

„Dziennik Pomorski“.